

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 9 SIERPNI 1934

NR. 92

## Odgłosy prasy odnośnie do ostatniego przemówienia premiera Kozłowskiego.

Przedostatnio podaliśmy na łamach naszego pisma obszerniejsze streszczenie przemówienia premiera Kozłowskiego, określające wytyczne postępowania jego rządu. Mowa ta wywołała na łamach prasy różnorodne komentarze, zależnie od wyznawanych poglądów. Chcąc Szan. Czytelników choć nieco zaznajomić z temi odgłosami prasowymi, dajemy poniżej niektóre z nich wyjątki.

I tak rządowa „Gazeta Polska“ widzi w tem przemówieniu wielkie wydarzenie. Nazywa ją doskonałą — ponieważ jest jasna i zdecydowana, prosta i szczerą, a przede wszystkim jest słuszną. Nazywa ją świadectwem konsekwencji, logiki i wytrwałości rządów pomajowych. Obszerniej i bardziej jeszcze entuzjastycznie komentuje ekspozycję premiera Kozłowskiego lewicowo-sanacyjną „Kurjer Poranny“. Pismo to już od miesięcy propaguje kierunek ludowo-robotniczy, to też główny nacisk kładzie na przewidzianą jej myśl, idącą w tym właśnie kierunku:

„W szeregu zadań — tak wywodzi to pismo — nakreślonych pewną ręką Szefa rządu, stoją pozycje takie, jak reforma ubezpieczeń społecznych w kierunku ulgi dla ubezpieczonych, jak inwestycje budowlane, jak rozwinięcie samorządu gospodarczego, jak walka z przerostem biurokracji w instytucjach społecznych. Wszystkie te zadania są sprawą niesłychanej wagi dla Państwa i jego obywateli, wszystkie też znalazły gorące i sprawiedliwe orędowanie w osobie premiera Kozłowskiego. Ale głównym przedmiotem jego troski jest byt i praca średniego i drobnego rolnika, tej dźwigni gospodarczego bytu Polski. Słowa opiekuńcze i ważne zapowiedzi, które poświęcił on sprawie oddłużenia małych i średnich gospodarstw wiejskich, słusznie przeciwstawiając je obdłużonym latyfundjom obszarniczym, podnoszą wczorajsza mowa do miary wielkich czynów politycznych“.

Krakowskiemu sanacyjnemu pismu „Il. Kurjer Codzienny“ najbardziej w mowie premiera podoba się zaatakowanie tak zw. ustawy scaleniowej, niedalej jak pół roku temu uchwalonej w Sejmie przez sanacyjną większość. Pisze ono:

„P. premier poruszył te rzeczy z całą otwartością, wykazując, że ciężary społeczne w ich obecnej formie przerastają siły państwa i w gruncie rzeczy przynoszą więcej szkody, niż pożytku tym, dla dobra których zostały powołane do życia“.

Odmienne znów stanowisko do tego przemówienia zajmuje prasa opozycyjna lub niezależna — odnosząc się z mniejszym lub większym krytycyzmem co do skuteczności zawartych w niem zapowiedzi. Obszernej rozwodzi nad wygłoszonym programem w „Gazecie Warszawskiej“ prof. Rybarski, prezes Klubu Narodowego i do takiego dochodzi wniosku:

„W przemówieniu p. premiera nie znajdujemy obrazu istotnego położenia kraju. Składa się ono z szeregu fragmentów, nie powiązanych w jedną całość, pozbawionych jednej linii przewodniej. Zapowiada szereg środków zaradczych na kryzys. Jedne są powtórzeniem tego, co się już dotychczas robiło, z małym zresztą skutkiem. Drugie to zapowiedzi odrabiania własnych błędów.“

Jeżeli p. premier podkreśla potrzebę walki z wybujałością cen przemysłowych w związku z kartelizacją, to trzeba stwierdzić, że to zagadnienie nie zostało wogóle rozstrzygnięte w określony sposób. Zwalcza się wysokie ceny niektórych artykułów, a równocześnie kartelizacja robi dalsze postępy. Powstają nowe kartele. Chyba nie po to, by obniżyć ceny; po pewnym czasie tym kartelom każe się obniżyć cenę hurtową o 5 lub 6 procent i przedstawi się to jako sukces polityki rządowej.

Znamienna jest zapowiedź reformy ubezpieczeń społecznych. Ale przecież bardzo niedawno ta reforma została przeprowadzona przez obóz rządowy. Miała obniżyć

koszty tych ubezpieczeń. Obecnie ma nastąpić odwrót z obranej drogi. Z jakim skutkiem i w jaki sposób, to jeszcze zobaczymy.

Czy wogóle może nastąpić istotna poprawa bez skurczenia publicznej gospodarki i ulżenia życia gospodarstwu?

Główne zło widzi leader narodowy w przeroście etatyzmu, bez likwidacji którego nie widzi możliwości polepszenia się stosunków w Polsce:

„Gospodarstwo narodowe musi odżyć, a zadaniem polityki państwowej jest dać mu możliwość życia. Bez tego nie nastąpi poprawa. Można odraczać trudności różnymi sztuczkami, ratować się ciężkimi „pożyczkami“ zagranicznymi, ale to wszystko nie oznacza postępu. Państwo musi zrezygnować z wchłaniania społecznych oszczędności i zabierania słabego przyrostu kapitału na swoje potrzeby budżetowe, a zostawić gospodarstwu te zasoby, które ono wytwarza. Państwo i samorządy muszą zlikwidować wiele deflacyjnych przedsiębiorstw, które bezpośrednio i pośrednio podcinają siłę płatniczą społeczeństwa. A przede wszystkim ciężary publiczne muszą ulec redukcji, bo bez tego nie będzie opłacalności gospodarstwa.“

Bardzo sceptycznie zapatruje się na możliwość poprawy ze strony obecnych rządów i po przemówieniu p. premiera Kozłowskiego „Piaś“, organ Ludowców, reprezentujących właśnie te sfery włościańskie, które program p. Premiera chciałby objąć szczególniejszą opieką. W artykule: „Trzeba postawić sprawę jasno i wyraźnie“, odpowiada „Piaś“, że tego, czego Polsce potrzeba, sanacja dokonać nigdy nie potrafi.

„Polska ma — pisze „Piaś“ — za drogą administrację, za wielką jest w Polsce liczba ludzi, żyjących z państwa, wydatki na utrzymanie państwa przekraczają możliwości obywateli. Życie gospodarcze jest skrupowane, jednostka nie ma możliwości rozwinąć swej inicjatywy, fiskalizm ciasno pojęty, zabija w zarodku niejedno poczynanie na polu gospodarstwa. Trzeba wydatki państwa i samorządów zmniejszyć wydatnie, zredukować liczbę policji i urzędników administracyjnych, obniżyć płace dygnitarzy, zmniejszyć fundusze dyspozycyjne, a nad wszystko trzeba umieć rozbuździć entuzjazm narodu. Dziś nikogo nie zelektryzuje zapowiedziana reforma konstytucji, zwłaszcza że społeczeństwo zna będącą w mocy konstytucję i rzeczywistość naszą łącznie z obozami izolacyjnymi“.

Sprawie obozu izolacyjnego, poruszonej w przemówieniu p. Premiera, także poświęca uwagi redaktor Matyasik w narodowym „Kurjerze Lwowskim“:

„Poza sprawami gospodarczymi p. Kozłowski wspominał tylko o jednym problemie politycznym, co prawda najbardziej palącym: o Berezie Kartuskiej. Jest to najsmutniejsza część całej mowy. P. Premier postawił na jednym poziomie żydowskich komunistów, ukraińskich bojowców i „pałkarza obozu narodowego“. Skąd p. Premier wie, że zamknięci w Berezie są „pałkarzami“? Jeśli wie, to niech ich odda regularnemu Sądowi dla ukarania. I chciałoby się jeszcze zapytać, dlaczego pałkarze z innego obozu — a chyba byli i są tacy w Polsce — nie korzystają z tych lekcyj wychowania państwowego, jakich udziela — według p. Kozłowskiego — obóz izolacyjny swym wychowankom“.

Dodajemy jeszcze, że w końcu przemówienia p. premier apelował do społeczeństwa o poparcie.

Słusznie! bez poparcia narodu żaden rząd nie dobrego zrobić nie może — tylko ze poparcie i zaufanie zdobywa się przez ścisłe przestrzeganie praworządności“.

Socjalistyczny „Robotnik“ warszawski najbardziej zaniepokojony jest zapowiedzią nowej reformy ubezpieczeń społecznych, obawiając się wogóle o ich los. A co do zrównoważenia cen przemysłowych z rolniczymi, to już całkiem nie wierzy, by się to mogło udać rządowi sanacji. Pisze, jak następuje:

P. Kozłowski jest gorącym zwolennikiem teorii t. zw. nożyc. Wierzy on, że gdy ceny produktów rolnych pójdą na tyle w górę, a ceny towarów przemysłowych na tyle w dół, iż kołce nożyce zbliżą się do siebie, to dzięki wzrostowi siły nabywczej wsł fabryki ruszą całą parą, bezrobocie zniknie, kryzys skończy się.

Otóż taką samą wiarą w owe nożycy odznaczał się minister rolnictwa już w pierwszym rządzie „sanacyjnym“, p. Niezabytowski. Robił on wszystko, by

zamknąć nożycę, ale to mu się nie udało. Nie udało się to też jego następcom. Dzisiaj, po 5 latach kryzysu, w obliczu katastrofy rolnictwa, p. Kozłowski ponownie przychodzi z nożycami. Na czele p. Kozłowski opiera swe nadzieje, jeżeli hasłem nie ma być nie nowego?

Co się zaś tyczy żydów, skupionych przeważnie po miastach i miasteczkach, to przeraża ich głównie troska nowego premiera o wieś. Żydowski „Nasz Przegląd“ tej części przemówienia prof. Kozłowskiego głównie przeto poświęca swą uwagę:

P. Kozłowski zapowiada zwrócenie się frontem ku wsi, choć przyznaje, że sama zbożowa akcja interwencyjna pochłonęła większą sumę niż wynoszą wpływy podatkowe od ziemian. Czy wobec tego cały ten system sztucznego podnoszenia cen na żywność nie jest wadliwy? I czy ludność wiejska, wynosząca zaledwie 30 proc. ogółu mieszkańców, może sama utrzymać całe państwo? Pytanie to nasuwa się szczególnie wobec tego, że mowa zapowiada walkę z pośrednictwem czyli z handlem (aha, tu to bolil przyp. red.), dającym właśnie główny dochód, płynący z miast — z tych samych miast, na których utrzymaniu znajduje się całe państwo“.

W końcu „Nasz Przegląd“ atakuje p. premiera za odmienne „katalogowanie“ żydów, za to, iż ośmielił się w swoim przemówieniu mówić o „zanarchizowanych elementach żydowskich“. Autor żydowski za ten zwrot premiera ośmiela się go nawet pouczyć, pisząc, iż prowadzić to może do niepożądanych komentarzy, które chyba nie leżały w intencji szefa rządu“.

Oczywiście, wolno mówić p. Premierowi o pałkarzach narodowych, ale wara mu wspomnieć choćby tylko o pałkarzach żydowskich.

## Krwawe walki w Chinach.

Czerwone siły zbrojne zalewają prowincję Fukjen.

Londyn. Z Szanghaju donoszą, że w zachodnich okręgach prowincji Fukjen toczą się od kilku dni zacięte walki pomiędzy wojskami rządowymi, a oddziałami komunistycznymi. W walkach tych po stronie rządowej bierze udział 16 dywizji. Wojska czerwone rozpoczęły wielki manewr oskrzydłujący, celem którego jest zdobycie miasta Fuczau, stolicy prowincji. Według ostatnich wiadomości komuniści zdołali dotrzeć do miejscowości Yempingfu, położonej około 40 km. od Fuczau.

## Niepokój w Tokio.

Z Tokio donoszą, że w kołach tamtejszych postępy armii czerwonej w prowincji Fukjen wywołały zaniepokojenie. Japońskie ministerstwo marynarki zarządziło wysłanie krążownika „Kuma“, stacjonowanego w jednym z portów wyspy Formozy do portu Amoy, położonego na wybrzeżu prowincji Fukjen.

## Przed dalszym obniżeniem wartości dolara?

Paryż. Wizyta gubernatora Banku Angielskiego Montagne Normana w Stanach Zjednoczonych i powrót prezydenta Roosevelta z urlopu dały powód do alarmujących pogłosek o nowej akcji obniżenia wartości dolara, który tym razem ma być obniżony do 50 proc. swej wartości parytetowej.

Dewaloryzacja dolara ma, według tych pogłosek, być przeprowadzona w jesieni rb.

Jakkolwiek pogłoski te nie mają żadnego urzędowego potwierdzenia, w paryskich kołach finansowych sądzą, że ostatnie ustępstwa na rzecz zwolenników inflacji wskazują, iż należy wiadomości te traktować poważnie.

Paryskie koła giełdowe są silnie zaniepokojone nowymi amerykańskimi groźbami inflacji. — Panuje tu przekonanie, że Londyn tych inflacyjnych zarządzeń prezydenta Roosevelta nie pozostawi bez odpowiedzi oraz że Niemcy przyłączą się do tego kroku Ameryki. W ten sposób nowa walka dewizowa wstrząsnęłaby całym systemem gospodarczym świata.



## Święto Warszawy. Imponujący zjazd Polonji Zagran.

Warszawa, 5. 8. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie uroczystości pierwszego festiwalu stołecznego, które trwać będą do 17 sierpnia włącznie.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości był wielki festyn powitalny w Łazienkach, organizowany głównie z myślą o wycieczkach polskich z zagranicy.

Na zjazd Polaków z zagranicy przybyło kilkanaście tysięcy gości. Na przyjęcie rodaków stolica przygotowała odświętną szatę. W ramach dzisiejszego festynu odbyły się widowiska teatralne na stadionie hippicznym — „Kościuszkę pod Racławicami” w teatrze na Wyspie „Wesele na Kurpiach” i w Pomarańczarni tańce i kapela góralska, a nadto szereg ciekawie pomyślanych zabaw i atrakcyj.

### Defilada.

Momentem kulminacyjnym dzisiejszego święta była wspaniała rewja wojskowa na polu Mokotowskim, największa w odrodzonej Polsce.

Efektownym zakończeniem imponującego przeglądu naszej siły zbrojnej był wspaniały przelot około 200 samolotów, które w zwartym szyku poszybowały nad placem Mokotowskim i stolicą.

### Sejm wychodźstwa polskiego rozpoczął już swe obrady.

W poniedziałek przed południem Sejm wychodźstwa rozpoczął swe obrady i to w obecności P. Prezydenta Rzplitej. Blższe szczegóły podamy w następnym numerze naszego pisma.

### Ze zjazdu Polaków z zagranicy. Zanurzanie sztandarów we Wiśle.

Półtora miliona głów licząca Polonja w Niemczech przybyła na zjazd Polaków z zagranicy w bardzo licznej delegacji. Za miarę udziału Polaków w Niemczech może służyć fakt, że przywieziono około 300 sztandarów. Specjalne pociągi, wiozące rodaków z Niemiec, zajeżdżały do stolicy od świtu niedzielnego dnia.

Goście z Niemiec pierwsze kroki kierowali do Wisły, aby w niej zanurzyć sztandary, na których widnieje jako godło i znak polskości w Niemczech bieg Królowej rzek polskich.

Sztandary związkowe Polaków z Niemiec wyobrażają na tle czerwonym biegu Wisły, wyszły białą wstęgą, łamaną zuchwale linją, na której zaznaczono Kraków, skarbnicę ducha i pamiątek polskich.

Od Wisły wywodzi się ród polski, to też znak Wisły, rodowy symbol Polaków, nazwali działacze polscy w Niemczech „Rodło”.

„Rodło” rodaków z Niemiec posiada dużo podobieństwa do staropolskiej sochy, którą ongiś, kiedy nie znano jeszcze metalowych pługów, odwalano skiby polskiej ziemi. „Rodło” Polaków z Niemiec: bieg Wisły i stylizowana socha — to istotnie najtrafniejsze symbole Polaków i polskości.

### Polacy z zagranicy na Jasnej Górze.

Warszawa. Na dzień 15 sierpnia zapowiedziano przybycie zjazdu Polaków z zagranicy na Jasną Górę. W tym samym dniu odbędzie się tam ogólnopolski zjazd Hallerczyków, na który przybędzie generał Haller.

### Ss. „Robur VI” zderzył się z parowcem włoskim.

Polski statek „Robur VI” należący do f. „Pol-skarob” w czasie mgły, panującej na Morzu Północnym zderzył się z parowcem włoskim, wskutek silnego defektu musi być odstawiony do doku w Amsterdamie.

## Pomoc dla powodzian staje się realna.

10 000 tonn zboża — 1 milion zł na drogi — 4 miliony zł na obwałowanie Wisły.

Warszawa. W sobotę odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. W związku z akcją odbudowy terenów, zniszczonych przez powódź i pomocy dla powodzian, komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10 tysięcy tonn zboża z zapasów państwowych na cele doraźnej pomocy żywnościowej dla głodującej ludności.

Niezależnie od przyznanego kredytu nadzwyczajnego na odbudowę urządzeń kolejowych komitet przeznaczył dodatkowo z kredytów Funduszu Pracy kwotę 1 miliona zł na odbudowę dróg kołowych, zniszczonych przez powódź na terenie województw krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego i stanisławowskiego oraz kredyt w wysokości 4 milionów zł na obwałowanie Wisły i jej dopływów.

W związku z tem ministerstwo rolnictwa przystępuje niezwłocznie do zorganizowania prac, które wykonywane będą w ten sposób, aby można było uniknąć ewentualnej powodzi jesiennej.

### Rada ministrów asygnuje 500.000 zł na koszt akcji przeciwpowodziowej.

Warszawa. Rada ministrów przyznała p. ministrowi spraw wewn. kredyt w kwocie 500.000 zł na koszt, związane z akcją przeciwpowodziową.

### Rekiny spekulacji grasują wśród nieszczęśnych powodzian.

Warszawa. Na terenach, objętych powodzią w woj. kieleckim, rozwinęła się w ostatnich dniach spekulacja, wyszukująca trudne położenie ofiar powodzi, a polegająca na znizeniu cen bydła i artykułów hodowlanych. Powodziarze, znajdując się niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji, padają ofiarą spekulantów, żerujących na ich nieszczęściu. Obecnie po porozumieniu się wojewody kieleckiego, dra Działosza, z komisarzem rządu na m. stoł. Warszawę, woj. Jaroszewiczem, wyjechała do województwa kieleckiego specjalna komisja, celem przejęcia do komisowej sprzedaży na terenie Warszawy bydła, przewożone z terenów powodziowych, ma być zwolnione od wszelkich opłat podatkowych i targowiskowych, celem uzyskania jak najwyższych cen przy sprzedaży tego bydła na centralnym targowisku warszawskim. Komisja przyjmować będzie do komisowej sprzedaży jedynie materiał, nadający się do uboju.

### W Sandomierskiem było zalanych 1.441 domów.

Sandomierz. Dopiero obecnie można się zorientować w wielkich rozmiarach klęski, jaka dotknęła pow. sandomierski. Z danych, które posiada starostwo, wynika, że w 6-tu gminach zostało zalanych 18.277 ha ziemi, 1.441 domów, ewakuowano 11.535 osób i tysiące sztuk bydła. Kolumny sanitarne udały się już do miejscowości, nawiedzonych powodzią, celem odkażania zalanych terenów. Równocześnie przeprowadzane jest szczepienie przeciwyfusowe.

Ludność ewakuowana może już wrócić do swych domów, potrzebna jest jednak pasza dla wyżywienia uratowanego inwentarza i materiały budowlane dla poprawy zniszczonych domów.

Ewakuowani otrzymują pożywienie z komitetów pomocy doraźnej. Powiatowy komitet dostarcza dziennie powodziarom po 5.000 kg chleba.

### Ofiarował wszystkie swe oszczędności na powodzian.

Wzruszająca ofiara emigranta w Detroit. Nowy Jork. Robotnik polski z Detroit, Adam Świątkiewicz, ofiarował całą swą oszczędność, wynoszącą 755 dolarów na rzecz ofiar powodzi w Polsce.

Świątkiewicz znany jest w kołach emigrantów w Detroit, jako człowiek zupełnie niezamożny, a ofiarowane oszczędności stanowią cały dorobek jego życia.

### Prymas Belgji na czele Komitetu ratunkowego dla powodzian polskich.

Zywe współczucie, jakie belgijska rodzina królewska, okazała Polsce w związku z powodzią, a w szczególności zainicjowana przez królową Elżbietę akcja zbierania składek na rzecz ofiar odbiła się najżywiejsem echem w społeczeństwie belgijskiem. Zorganizowany przed 10-ciu dniami Komitet tymczasowy niesienia pomocy został rozszerzony i objął wszystkie warstwy społeczeństwa.

Honorowe prezesstwo ogólnobelgijskiego komitetu ratunkowego dla powodzian polskich przejął Prymas Belgji Kardynał Van Roey.

Na czele komitetu wykonawczego stanął znany przemysłowiec Albert Vleminx.

Akcja komitetu cieszy się wielkim powodzeniem. Napływają liczne datki, wielkie i małe. Razem zebrano dotychczas przeszło 75.000.— fr.

## Założne posiedzenie Reichstagu.

Berlin, 6. 8. Dziś w poniedziałek w Berlinie odbyło się uroczyste posiedzenie założne Reichstagu dla uczczenia zmarłego prezyd. Rzeszy von Hindenburga. Reichstag stawiał się w komplecie.

Dziś w nocy zwłoki prezydenta Hindenburga przewiezione zostały z Neudeck do Tannenbergu, gdzie we wtorek odbyły się uroczystości pogrzebowe i złożenie zwłok na wieczny spoczynek.

### Testament Hindenburga zaginął.

London, Dzienniki angielskie zamieszczają sensacyjną wiadomość, jakoby testament prezydenta Hindenburga zaginął. Podsekretarz stanu Meisner czynił bezskuteczne starania odnalezienia testamentu w pałacu prezydenta.

### Jak się odbędzie plebiscyt w Niemczech.

Berlin, „Reichsjustizblatt” ogłosił rozporządzenie o przeprowadzeniu głosowania w sprawie zwierzchnika Rzeszy i pierwsze rozporządzenie plebiscytowe. Oba rozporządzenia noszą podpis ministra spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie o przeprowadzeniu plebiscytu składa się z pięciu paragrafów. Według par. 3 ma być wydrukowany na kartkach do głosowania — znany list kanclerza Hitlera do ministra spraw wewnętrznych z 2 sierpnia i uchwała rządu Rzeszy w sprawie głosowania ludowego.

Pod tem są słowa: „Czy się godzisz, ty Niemcze i ty Niemko, na uregulowanie, dokonane przez tą ustawę?” Według par. 4 głosowanie odbywa się w ten sposób, że głosujący, potwierdzający lub zaprzeczający temu pytaniu, pisze krzyżyk w kółku, wydrukowanem pod wyrazem „Tak” lub „Nie”.

Pierwsze rozporządzenie plebiscytowe w sprawie głowy Rzeszy składa się z siedmiu ustępów w sprawie wyłożenia spisów uprawnionych do głosowania, kartek do głosowania dla Niemców z za granicy i załóg okrętowych, głosowania podczas podróży, głosowania marynarzy, głosowania na okrętach, udziału mieszkańców obozów pracy w głosowaniu i czasu głosowania.

### Powszechny strajk górników w Zagłębiu Saary chce wywołać Niemiecki Front Pracy.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Saarbruecken, że w kołach „Niemieckiego Frontu Pracy” kursują pogłoski o przygotowaniach do wywołania w Zagłębiu Saary powszechnego strajku górników. Byłby to manewr przeciw kopalniom francuskim robotników socjalistycznych i komunistycznych, aby w ten sposób odwrócić ich od głosowania w czasie plebiscytu nad utrzymaniem status quo. Strajk obejmowałby 50.000 robotników. Plan ten, którego urzeczywistnienie mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, można wytłumaczyć tylko zamieszczeniem, jakie zdaje się panować wśród kierowników „Niemieckiego Frontu” naskutek ostatnich wydarzeń w Niemczech i Austrii, a którego oddźwięki polityczne można zauważyć w Zagłębiu Saary.

### Jakie niebezpieczeństwa grożą niemieckemu życiu gospodarczemu.

London. Radca handlowy ambasady angielskiej w Berlinie ogłasza sprawozdanie o ekonomicznym położeniu Niemiec. Sprawozdanie to podkreśla dwa główne niebezpieczeństwa, grożące Niemcom pod względem gospodarczym:

1. Wielki aparat przemysłowy Niemiec wymaga wielu rynków zbytu, inaczej bowiem udusi się we własnej produkcji.

2. O ile pewne kapitały dla finansowania zakupu surowców nie zostaną znalezione, cały aparat przemysłowy zatrzyma się i runie gmach, zapewniający pracę milionom ludzi.

### Dalszy odpływ złota z Banku Włoch.

Rzym. Bilans Banku Włoch na d. 20 lipca rb. przedstawiał się, jak następuje: Zapas złota zmniejszył się z 6.436 tys. do 6.284,9 lirów.

## Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

125

(Ciąg dalszy).

Przed zamglonem okiem Ireny otworzył się jakby nowy świat pełen radości i słońca. Wydało jej się, jakby straszny ciężar, utłaczający jej piersi, niby kamieniem, położonym na grobie jej szczęścia, nagle został usunięty.

— Prosić będę gorąco Boga, aby nadzieje twoje, pani, spełnione zostały — rzekła, odprowadzając ją do drzwi. A kiedyś może... jak misja moja na ziemi zostanie spełniona i pieczęć milczenia zdjęta z moich ust, wtedy wytłumaczę ci, co dziś musi pozostać dla ciebie tajemnicą, dlaczego ukryłam się tu przed światem.

Ramiona obu kobiet zwały się w siostrzanym uścisku, poczem Lea szybko wybiegła z pokoju ze śladami też w oczach.

ROZDZIAŁ XXX.

Odpowiedź.

Od najmłodszych lat swoich Irena ukochała

szukę, w której w najcięższych chwilach swego życia szukała ukojenia. Kiedy ciemności przesłoniły jasne słońce jej życia, wyobrażenia przenosiła ją w świat lepszy, pełen rajskich widziadeł ducha, które usuwały w dal smutną rzeczywistość. Marzyła też zawsze od dziecka o wymalowaniu wielkiego obrazu, przedstawiającego poetyczną, a rzewną postać Antygony; ojciec bowiem zamilowany w klasycyzmie, wtajemniczył ją z wczesnym w arkanach greckiej tragedji, budząc jej młodzieńczy zachwyt dla starożytnego świata mytów, w którym ofiary nieubłaganego fatum, jak marmurowe posągi, szły w milczącym poddaniu na spotkanie nieuniknionego losu.

I teraz marzenie jej stało się rzeczywistością. Stała przed stalugą, na której rozpięte było wielkie płótno, przedstawiające córkę Edypa, stojącą nad mogiłą ojca. Czerwony zachód burzliwego dnia palił się jaskrawo na dalekim widnokręgu, ponad pustynną płaszczyzną, ukazując w oddali szare mury miasta i sępy o szeroko rozpostartych skrzydłach, wirujące w przestworzu ponad spodziewanym łupem. Popioły zostały już wysypane z czarnej urny, na której wyrzeźbiona była groźna głowa Hekaty i ostatnie rytualne obrządki dla za-

spokojenia zagniewanych cieniów zmarłych zostały dokonane podniesioną dłonią, spełniającą libacje z miedzianej urny, sączącej ofiarne wino nad świeżo usypaną mogiłą, kształtu ukrytych pod nią zwłok ludzkich. Lewa dłoń młodej kapłanki wzniesiona była nie ku niebu, ale opiekuńczym ruchem zdawała się oślaniać grób, a na przepięknej, surowej twarzy, pochylonej naprzód ze słowami zaklęcia potęg piekielnych, malowało się szczytne, głębokie zaparcie samej siebie, żal za Edypem i Hamonem, pożegnanie z radością życia oraz triumfująca świadomość, że ofiara, spełniona za Polinejcysa, nie poszła na marne i że duch brata spoczywać może w spokoju.

Dusza artystki zdawała się wyglądać zwycięsko z oczu młodej męczennicy, a Irena czuła, że jej własne serce bije pod fałdami chitonu Antygony i że obraz, który wyszedł z pod jej rąk, był symbolem jej własnego smutnego losu.

Obraz podpisany tylko dwoma literami: P. U. (Przystań Umilty), wystawiony został w muzeum i ścigał tłumy, żądne podziwiania go, podniecając ciekawość ogółu co do osoby nieznannej artystki, ukrywającej skromnie imię swoje przed światem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 8 sierpnia 1934 r.

Kalendarzyk. 8 sierpnia, Sroda, Cyrjaka.

9 sierpnia, Czwartek, Jana M.

Wschód słońca g. 4 — m. 07 Zachód słońca g. 19 — 19 m.  
Wschód księżycy g. 2 — 05 m. Zachód księżycy g. 18 — 57 m.

## Nie będzie przedłużenia. — Koniec wakacyj 20-go sierpnia.

Na zapytanie agencji Press oświadczone w ministerstwie W. R. i O. P., że sprawa przedłużenia tegorocznych ferij w szkolnictwie powszechnym i średnim nie jest, niestety, aktualna.

Wynika więc z tego, że wakacje szkolne skończą się normalnie i nauka rozpocznie się wobec tego dnia 20 bm. zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich.

## Monety srebrne 5 i 10 złotych.

Ministerstwo skarbu z okazji dwudziestej rocznicy marszu drużyn strzeleckich bije nowe monety srebrne wartości 5 i 10 zł. Ze strony prawej monety będą posiadały wizerunek marsz. Piłsudskiego, z drugiej zaś Orła na tarczy strzeleckiej z literą „S”, otoczonego wieńcem promieni.

## Nowe znaczki pocztowe.

Z dniem 20 sierpnia br. ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 20 i 30 groszy. Znaczki te będą wydane z okazji międzynarodowych zawodów lotniczych, które odbędą się w Warszawie w roku bieżącym. Do wydania nakładu zostaną użyte również znaczki z podobizną Zwirki i Wigury z nadrukiem w kolorze czerwonym Challenge 1934 r.

## Z miasta i powiatu.

### Lubawa ośrodkiem komunikacji podmiejskiej.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 bm. Min. Komunikacji uznało Lubawę za ośrodek komunikacji podmiejskiej. Wobec tego na odcinkach kolejowych Lubawa — przez Nowe miasto — Brodnica i Lubawa — Działdowo obowiązuje taryfa podmiejska. Z każdej stacji na tych liniach do Lubawy i odwrotnie z Lubawy do każdej stacji można otrzymać zniżony bilet według taryfy podmiejskiej. Np. z Nowego miasta (dw. połudn.) do Lubawy bilet kosztuje obecnie 1 zł. Zaznaczamy jednak, że taryfa podmiejska nie obowiązuje między przystankami na powyższych liniach, np. z Nowego miasta do Zajęczkowa. Tu obowiązuje normalna taryfa III. klasy.

### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

#### Wybór nowego burmistrza.

Nowe miasto. W ub. wtorek 7 bm. wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które, przy obecności wszystkich radnych oraz ławników, zajął o godz. 19 min. 15 wiceburmistrz, p. Nowaczyk. P. wiceburmistrz podkreślił doniosłość posiedzenia, na którym ma nastąpić wybór niezawodowego burmistrza na okres 5 lat. Godność gospodarza miasta należy nadać człowiekowi, który będzie w stanie poprowadzić gospodarkę miejską. Po stwierdzeniu obecności wszystkich radnych przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie, na propozycję p. Ludwickiego, ks. prof. Dembińskiego, który podziękował za zaufanie i przyrzekł kierować wyborami zgodnie z sumieniem i powołał na asesora pp. Jentkiewicza Bol. i Rosta. W dalszym ciągu ks. przewodniczący wyraził nadzieję, że wszyscy radni dojdą do porozumienia przy wyborach i przystąpił do odczytania odnośnych przepisów ustawy, po odczytaniu których p. Swiniarski wystawił wniosek o odroczenie terminu wyboru burmistrza ze względu na dokładne zapoznanie się z odnośnymi przepisami ustawy. Wytoniła się ożywiona dyskusja, w której wszyscy radni wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi. Wniosku p. Swiniarskiego, jako niezasadzonego, nie poddano pod głosowanie. Następnie p. Jentkiewicz Bol. odczytał nazwiska wszystkich 44 kandydatów, którzy zgłosili się na konkurs. Komisja Rewizyjna, która zajmowała się rozpisaniem konkursu i bliżej rozpatrywała kandydatury, miała nielada trudne zadanie, przyczem kierowała się tem, aby pierwszeństwo dać Pomorzanom lub pochodzącym z b. dzielnicy pruskiej, jako tym, którzy są obeznani z tut. stosunkami i psychiką ludności.

Zarządono 10 minutową przerwę, pod koniec której zgasło, wskutek przepalenia bezpiecznika, światło w całym gmachu. Po naprawieniu defekta wznowiono obrady. Ks. Przewodniczący zarządził zgłaszanie kandydatów. P. Jentkiewicz Bol. zgłosił kandydaturę p. Wincentego Naporskiego z Torunia. Wobec braku dalszych kandydatur przystąpiono do głosowania, od którego powstrzymał się p. Swiniarski ze względu na swój nieuważliwy wniosek. Na oddanych 11 głosów ważnych było 10 i te padły na pana Wincentego Naporskiego z Torunia. Wobec tego p. Naporski został wybrany niezawodowym burmistrem naszego miasta. Wybór ten zależny jest od zatwierdzenia władz nadzorczych. P. Wincenty Naporski urodził się 18. 7. 1893 r. w Inowrocławiu, jest żonaty, z zawodu porucznik w stanie spoczynku. Brał udział jako dowódca kompanii w 10 pułku strzelców wielkopolskich w Powstaniu Wielkopolskim, dalej w walkach z Ukraińcami w Małopolsce i w 1920 r. w walkach na froncie bolszewickim, gdzie został ranny i na skutek okaleczenia zwolniony z wojska. Odznaczony został Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości. Przez pewien czas posiadał własne przedsiębiorstwo branży włókienniczej w Toruniu.

Po dokonaniu wyboru przewodniczący ks. prof. Dembiński podziękował wszystkim za spokojny i rzeczowy tok wyboru, poczem dalsze prowadzenie obrad przejął p. Wiceburmistrz, który zamknął posiedzenie Rady Miejskiej hasłem „Cześć” o godz. 21 min. 15.

### Pogrzeb ofiar uderzenia gromu.

Nowe miasto. We wtorek, 7 bm. rano odbył się uroczysty pogrzeb czterech ofiar strasznego w swych skutkach uderzenia gromu w majątku Nawra, a mianowicie s.p. Weroniki Kozłowskiej, Bronisława Kozłowskiego, Franciszka Jaguszewskiego, stałych robotników i Władysława Dobrowolskiego z Nielbarka, niemającego żadnych bliskich krewnych. Zwłoki pozostałych dwóch nieszczęśliwych robotników: Michałowskiego i Aleksandra Sendwickiego z Szafarni zabrały ich rodziny. Cztery trumny przewieziono na karawanie do kościoła parafialnego, gdzie uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. wik. Redmer. Następnie kondukt pogrzebowy, który prowadził ks. radca Pape w asyście wszystkich miejscowych księży i za którym postępowały tłumy ludności, wyruszył na cmentarz, gdzie trumny złożono do wspólnego grobu. Nad grobem przemówił do zebranych głęboko wzruszony ks. Radca, który m.in. wskazał na to, że nie wiadomo, gdzie i kiedy kogo śmierć czeka, dlatego należy być zawsze na nią przygotowanym.

### Tydzień Obrony Przeciwożarowej.

Nowe miasto. Pomorski Okr. Woj. Straży Pożarnej urządza w czasie od 12 do 19 bm. „Tydzień Obrony Przeci-

## Ważne dla rolników!

Bank Akceptacyjny zatwierdził trzecią listę zawartych układów na 124.223 zł — razem zatem zatwierdzonych zostało układów na zł 256.348. Oczekujemy zatwierdzenia układów z lipca rb. na złotych 94473.

Rolnicy, we własnym, dobrze zrozumiałym interesie, spieszcie do zawarcia układów!

## Bank Ludowy — Nowe miasto.

pozarowej”. Tydzień ten przeprowadzony będzie również na terenie powiatu lubawskiego. Szerzy się wszędzie klęska pożarów powstałych przez burze, nieostrożność i zbrodnicze podpalenia, które wyrządzają milionowe straty w majątku jednostek i ogółu. Ilość pożarów i szkody, przez nie wyrządzone, możemy zmniejszyć, jeżeli zorganizujemy odpowiednio skuteczną obronę. Zorganizowani w karnych szeregach Strażacy-ochotnicy zwracają się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o poparcie ich wysiłków w kierunku postawienia obrony przeciwpożarowej na takim poziomie, by szkody, wyrządzone przez pożary, były jak najmniejsze. Jeżeli Straże Pożarne będą odpowiednio wyposażone w sprzęty, zmniejszy się niebezpieczeństwo i groza pożarów. Dlatego przyczynmy się także do zorganizowania i przeprowadzenia „Tygodnia Obrony Przeciwożarowej”!

### Na spływ do morza.

Nowe miasto. W środę, 8 bm., rano wyruszyła Drwęca z naszego miasta załoga 5 osób na 3 kajakach na spływ do morza. W spływie biorą udział pp. Kokoszyński Fr. i Sypniewski Fr. z Hare. Druż. Zegl. oraz Górny Edm., Knowski J. i Wyżlic Al. z ramienia P. W. Spływ osiągnie Gdynię 17 bm.

### Wojna kobieca.

Nowe miasto. W ub. wtorek rano wybuchła kłótnia między 2 niewiastami: S. i P., zamieszkałymi przy ul. Sobieskiego, na tle wydzicia dzieci S. przez P., które podobno miały rozzerwać kłódkę na strychu. Kłótnia rychło zamieniła się w zaciętą bijatykę, której zakończenie nastąpiło w południe. Kres bijatyce położyła policja, która spisała protokół.

### „Kraina uśmiechu“.

Nowe miasto. W poniedziałek przybył do naszego grodu zespół artystów opery poznańskiej pod dyrekcją Zyg. Wojciechowskiego, b. dyr. Opery w Poznaniu, z przebiegłą operetką Lehara, pt. „Kraina uśmiechu”. Bardzo licznie zebrana publiczność podziwiała doskonałą grę wszystkich aktorów, z których jednak na czoło wybijali się pp.: W. Łuczyński, świetny tenor w roli chińskiego księcia, primadonna C. Kreyceł, znakomity wodewilista i komik J. Sendek i orod doskonała jego partnerka D. Leska w roli Chinki. Jeżeli do gry dodamy w zachwy wprowadzające śpiewy solowe i grupowe, doskonale obmyślane występy baletu i tańce wodewilistowskie — będziemy mieli wspaniałą całość „Krainy uśmiechu”, która napewno była dla każdego prawdziwą ucztą duchową. Zapomnieć nie można o bardzo efektownej dekoracji sceny. O doskonałości całego występu świadczyć mogą też bardzo liczne brawa publiczności, które zmuszały artystów do częstego bisowania.

### Z targu.

Nowe miasto. Na wotkowym targu, przy zwozie produktów i ruchu wielkim, płacono: za pół kg. masła 1 zł, mdł. jaj 80 gr, kurczaki 0,70—1,40 zł, kury 1,80—2,40 zł, gołąbki 60 gr para, za pół kg. jabłek 10—25 gr, gruszek 20—30 gr, śliwek 20—25 gr, litr łagodź czarnych 10 gr, wiesien 25 gr, kalafiora 15—30 gr szt., ogórki 20—30 gr 3 szt., cetr. kartofli 2,80 zł, pół kg. szczupaków i linów po 50 gr.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 26—28 zł, świnię tłustą 30—32 zł, prosięta 12—16 zł i cielęta 6—12 zł. Spęd mały, ruch słaby.

### Odbiór kurcząt dla bekoniarni.

Lubawa. Wobec niestawienia się z kurczętami dla bekoniarni na Rynku bydłęcy podaje się Szan. Gospodyniom, że obecnie kurczęta dla bekoniarni p. Meller a w Brodnicy odbierać i zakupywać będzie p. Stefan Gołąbiewski w Lubawie ul. Kopernika 49. Kurczęta odbiera się w każdy poniedziałek i piątek i płaci się najwyższe ceny targowe.

### Na rzecz powodzian.

Lubawa. Jak się dowiadujemy, w czwartek, 9 bm. urządził p. Jan Spizewski w Hotelu Polskim dancing, z którego 10 proc. przeznaczona na rzecz powodzian. Nie wątpimy, że Obywatelstwo swym licznym udziałem w imprezie przyczyni się do ulżenia niedoli powodzian.

### Z targu.

Lubawa. Poniedziałkowy targ nie był licznie obestany. Płacono przeciętnie za funt masła 1—1,10 zł, mdł. jaj 80 gr, kurczęta 0,60—1 zł, kaczki 1,50—2,20 zł, kury 2 zł, ft, jabłek 20—34 gr, gruszek 30—40 gr, pomidorów 50—60 gr, ogórek 10—40 gr.

Za świnię płacono na targowisku 30—34 zł, za tłustą 27—30 zł za bekony, za parę prosiąt 9—16 zł.

### Uzupełnienie.

Kurzętnik. W notatce o jarmarku w sierpniu pominięto bezwiednie jarmark na bydło i konie w Kurzętniku, który odbędzie się 22 bm.

### Uroczyste przyjęcie dzieci do I. Komunii św.

Mroczo. Ub. niedzieli odbyło się uroczyste przyjęcie 78 dzieci do I. Komunii św. O godz. 10 ruszyły dzieci z sali paraf. w procesji do kościoła, gdzie zajęły miejsce w prezbiterjum. W czasie nabożeństwa, odprawionego przez wielb. ks. prob. Kalitowskiego, chór kościelny mieszany wykonał piękne pieśni. Przed Komunią św. przemówił ks. Prob. od ołtarza w gorących słowach do dziatwy, również odbierając od niej przyrzeczenie służenia wiernie Bogu i kat. Kościołowi. Po skończonym nabożeństwie przyjął ks. Prob. dziatwę do Bractwa trzeźwości. Z kolei odprawiono neokomunikantów do sali paraf. na tradycyjną kawę, w czasie której ks. Prob. przemówił do wierznych, obdarzając dziatwę ślicznymi obrazkami pamiątkowymi.

### Bezczelna kradzież.

Prątnica. P. Franc. Bieleckiemu z Prątnicy skradziono w ubiegłym tygodniu z pola furę żyta w sztygach. Ślad prowadził przez pole p. Rozwadowskiego w kierunku Prątnicy. Nadmienić wypada, że u p. B. dokonano już kilkakrotnych kradzieży czy to z jego pola czy też przy budowie budynków na wybudowaniu. P. B. odczuwa tę wyrządzoną mu krzywdę tem dotkliwiej, że ma wielkie kłopoty finansowe z powodu nabycia roli pod budynki. Wstyd i hańba sprawcom kradzieży!

## Z Pomorza

### Niebezpieczny wybuch gazu świetlnego w mieszkaniu.

Lidzbark. W ub. poniedz. po poł. wydarzył się niebezpieczny wypadek w mieszkaniu m. kraw. p. Br. Kluczniaka. Otóż p. K., przeprowadziwszy się w nowe mieszkanie, (dawn. „Zgoda”), chcąc użytkować gaz świetlny w mieszkaniu, pracowni itd. kazał w tym celu odpowiednio prace wykonać. Atoli nie zauważono nieszczelnych rur gazowych, przez które gaz się uleciał. Gdy p. K. wraz z około 20 letn. pomocnikiem Br. Grossem wszedł do danej ubikacji z światłem, celem odszukania wadliwego miejsca, momentalnie nastąpił z ogłuszającym hukem wybuch gazu, zapelniając pokój ogniem. Na szczęście pokój był prawie pusty i li tylko dlatego nie powstał pożar, natomiast wyleciało pod naporem wybuchu około 10 szyb w oknach. Wskutek nieroztropności p. K., zwłaszcza pomocnik G., doznał ciężkich poparzeń na całej twarzy, najbardziej na szyi i u obu rąk, również włosy częściowo zostały opalone, natomiast jakby cudem oczy są nieuszkodzone. Wybuch był tak silny, że koszuła G. zajęła się ogniem i dlatego silne poparzenia odniosła i na plecach. Lżejszych poparzeń doznał p. K., przeważnie na szyi i dłoniach. Ofiary wypadku opatrzył lekarz. Powyższy wypadek służyć winien za ostrzeżenie dla innych.

### Rewizja i konfiskata.

Działdowo. Funkcjonariusze Straży Gran. onegdaj przeprowadzili rewizję u zegarm. p. Kurkowskiego za przedmiotami, wprowadzonymi do kraju bez opłaty celnej, w wyniku której zabrali biżuterję.

### Czerwony kur.

Wysoka. W nocy na sobotę 4 bm. z nieznanym przyczyn wybuchł pożar w domu p. Drulińskiego, który spłonął doszczętnie.

Pryoma. Tej samej nocy i godzinny wybuchł pożar w gminnym domu ubogich, który, zanim nadeszła pomoc, przenosił się na sąsiednie budynki gospodarcze. I tak został zniszczony chlew gosp. Samsela i stodoła gosp. Zadłowskiego. Przyczyną powstania pożaru jest prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

### Zażalenie przeciw wsiewaniu roślin tytoniowych do cudzych ogrodów.

Płońca. Przeprowadzona 12. 7. rb. przez Straż Gran. lustracja ogrodów warzywnych za roślinami tytoniowymi i cała ta procedura tytoniowa wywołała wśród zainteresowanych wielkie oburzenie, którzy widząc, że rośliny te znalazły się w ogrodach opozycjonistów, uważają postępowanie to za akt prowokacji. Jeden z zainteresowanych, mieszkający w środku wsi, dowiedziawszy się o znalezieniu tytoniu w ogrodzie 86-letniej staruszki i o stosowaniu wobec niej i jej syna pociągnięć dyplomatycznych, doszedł do przekonania, że wszystko wskazuje na to, iż jest to namacalna prowokacja, którą należy zdezmaskować. W przekonaniu tem utrwaliła go i ta okoliczność, że tak przeprowadzona lustracja, jak i spisanie protokołów odbyło się 12. VII, a protokoły podobno są oznaczone datą 17. VII. Wobec tego wystosował on zażalenie do Inspektoratu Str. Gr., który na miejsce wydelegował Komisję śledczą, która najprzód przesłuchała zainteresowanych, a w kilka dni później funkcyj. Str. Gran. Trudno jednak uda się wykręcić winowajcę, który do cudzych ogrodów wsiał tytoń. Fakt pozostanie faktem, że tytoń znalazł się w ogrodach zainteresowanych, lecz ci mają nadzieję, że wniesione zażalenie, które narobiło dużo kłopotu, przyczyni się do tego, że w przyszłości bez wiedzy zainteresowanych nikt nie będzie uprawiał ich ogrodów i że funkcyj. Str. Gr. nie będą mieli potrzeby szukania tam roślin tytoniowych.

### Śmierć staruszka po upadku.

Ciche. Ostatnio 76-letni gosp. p. Antoni Kłosowski udał się wozem drabniastym do swego sąsiada, chatupnika Zelaznego, aby mu zwieźć zboże. Wjechałszy do stodoły, spadł z fury na klepisko. Wskutek upadku, doznawszy połamania nóg, rąk oraz ogólnych obrażeń, zmarł wkrótce po tem nieszczęściu.

### Najechnany przez samochód.

Brodnica. W ub. sobotę przed południem najechnany został na szosie Brodnica—Szabda samochodem p. Gacy, a kierowanym przez szofera, kołodziej z Brodnicy, Podlecki. Jak twierdzą naoczni świadkowie winę w tym wypadku ponosi jedynie p., który w ostatniej chwili chciał przejść na drugą stronę szosy. Podleckiego, który odniósł dość poważne rany na ręce, nodze i głowie, odwieziono do lecznicy powiatowej. Samochód został uszkodzony.

### Skutki wielkiej burzy w pow. brodnickim.

Brodnica. Szalejąca w ub. sobotę nad miastem i powiatem nawałnica wyrządziła znaczne szkody. Liczne łuny świadczyły o pożarach, powstałych od gromów.

W Głębocku uderzył grom w szopę p. Falkowskiego, która spłonęła wraz z 3 koniami. Dalej uderzyła gromy w Szabdzie w stodołę p. Franciszka Friedricha, w Grzybnie w stodołę i szopę p. Aleksandra Guta, w Opalenicy w oczarnię i stóg słomy.

### Ogień zniszczył całą zagrodę.

Zbiczno. W ub. piątek wybuchł w zagrodzie wójta p. Mączkowskiego pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania oraz całoroczny sprzęt.

### Zabójstwo matki trójga drobnych dzieci o 35 zł.

Górzno. W ub. sobotę miała tu miejsce krwawa tragedia. To jest następujące:

Przed 2 laty wynajął zegarmistrz p. Fr. Dąbrowski z Lubawy pokój i kuchenkę w domu m. piekar. p. B. Langego. W tem skromnym mieszkanku zamieszkał Dąbrowski wraz z żoną i 3 dziećmi, z których najstarsze liczy 3 lata, najmłodsze coś około pół roku. Z powodu ciężkiej sytuacji zalegał za komorne w sumie zł 35. Z zajmowanego dotychczas mieszkania Dąbrowski wyprowadził się w sobotę. Cała przeprowadzka poszłaby gładko, gdyby nie zatrzymanie przez właścicieli części szafy za zaległość. Na alarm tragarza zjawił się małż. Dąbrowscy w składzie piekarskim. Nagle padł strzał. Na podłogę runęła Dąbrowska, ugodzona w głowę przez prawe ucho. Pierwszej pomocy udzielił rannej p. apt. Jakubowski. D. nie mógł ratować żony, gdyż został przez Langego uderzony ciężkim w twarz tak, że oko zalało się krwią, a twarz opuchła. Ciężko raną Dąbrowską odniesiono do mieszkania, gdzie zmarła po południu, nie odzyskując przytomności. Przed śmiercią kapitan udzielił jej jeszcze Sakr. Namaszczenia św.

Na miejsce zjechały władze prokuratorskie z Brodnicy i władze policyjne. Sekcja zwłok odbyła się w niedzielę. Jak zeznał Lange, strzał dała jego żona. Piekarza Langego aresztowano i przetransportowano do więzienia w Brodnicy. Jego żony nie aresztowano, gdyż zbrodnia ta padła jej na umysł. Nie opuszcza ona łóżka i traci chwilami przytomność. Zaznaczyć należy, że w przystępnie rozpacz zamierzał Dąbrowski popełnić samobójstwo, przecinając sobie u lewej ręki żyły, czemu zdołano jednak przeszkodzić. O zgodzie żony nie powiadomiono go, gdyż dostawał ataków nerwowych. Sądzi on, że żona znajduje się w szpitalu w Brodnicy, gdy tymczasem biedne sierotki oplakują już śmierć matki.



## W Berezie Kartuskiej.

Warszawa. Kilka osób, mających krewnych w Berezie Kartuskiej, otrzymało ostatnio pocztówki od uwięzionych. **Pocztówki są bardzo związane.** Aresztowani dziękują za przesłaną im bieliznę i proszą, aby żadnych paczek z żywnością nie przysyłać. Oświadczają oni krótko, że są zdrowi.

Poniedziałkowa „Depesza”, konstatując, że wszystkie przesyłki z żywnością dla uwięzionych w Berezie Kartuskiej zostały przez komendę obozu izolacyjnego zwrócone, — stwierdza, że jedynie paczki, zawierające samą bieliznę, nie zostały zwrócone rodzinom więźniów.

Dalej „Depesza” pisze: „Warto w końcu dodać, iż poza pracą fizyczną w terenie izolacyjnym przechodzą kurs przysposobienia wojskowego. Ma to zmienić kierunek ich myślenia i wychowania.

Do Warszawy powrócił lekarz, dr. **Leon Zieliński z synem**, studentem Uniwersytetu Warszawskiego. Obydwaj oni byli uwięzieni przez kilka dni za to, iż, jadąc koniami ze stacji przez obóz izolacyjny do Berez, usiłovali fotografować zabudowania obozu.

Obecnie obu aresztowanych zwolniono i zezwolono im na powrót do Warszawy”.

## Czterech członków b. O.N.R. zesłano do Berez Kartuskiej.

Wczoraj wskutek decyzji Wydziału Bezpieczeństwa Kom. Rządu, zostali wysłani do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej **4 członkowie b. Obozu Narodowo-Radykalnego:** Zygmunta Dękowski, robotnik lat 28, zam. w Warszawie, Lucjan Pachulowski, zecer, lat 23, zam. w Warszawie, Tadeusz Pietkiewicz, student S.G.G.W., b. urzędnik Magistratu, lat 27, zam. w Warszawie i Edward Andrzejewski b. urzędnik Magistratu lat 30, zam. we Włochach.

## Umizgi „sanacji” do ludowców.

Naczelny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” tak pisze o umizgach „sanacji” do ludowców:

„Ludzie przewrotu majowego czyli tak zwani pilsudczycy najgorliwszych przyjaciół chłopskich udawali przed dostaniem się do władzy. Zapisywali się nawet do stronnictw ludowych. Po co? Czy po to, aby pomóc chłopom do utrwalenia tych zdobyczy społecznych i politycznych, które sobie wywalczyli w pierwszych latach niepodległości Państwa? Nie — zapisywali się do stronnictw ludowych i udawali chłopskich przyjaciół w tym celu, aby, wspierając się na chłopach, tem łatwiej własnych celów dopiąć.

„A po dorwaniu się do władzy — nastąpił niebawem zwrot w stronę Nieświeża, gdzie wychylano toasty na cześć stawnego domu Radziwiłłów — a później w stronę magnaterii wielko-przemysłowej i finansowej. **Chłopów zaś poczęto „sanować”,** unifikując im organizację, rozbijając ich ruch polityczny, organizując **Brześć i brzeskie wybory** i czyniąc wiele innych rzeczy, których tu wymienić nie potrzeba. Świeżo w pamięci mają chłopci ostatnie wybory samorządowe”.

Mimo tych stwierdzeń „Zielonego Sztandaru”, „sanacja” nadal liczy na skaptowanie choćby części ludowców.

## Głodówka więźniów, działaczy Obozu Narodowego.

Łódź. Już trzy miesiące dobiega od czasu masowych aresztowań, dokonanych w Łodzi wśród wybitnych działaczy Stronnictwa Narodowego. Po zwolnieniu części aresztowanych przed paru tygodniami pozostali, w liczbie 13-tu, zostali przewiezieni do więzień w Łęczycy i Sieradzu. Jak dotąd, aresztowani nie mogą się dowiedzieć, o co są oskarżeni — doręczono im tylko zawiadomienia o przedłużeniu aresztu śledczego do 6-ciu miesięcy. Wobec powolnego śledztwa, nie mogące do czekać się ani sądowego sformułowania zarzutów przeciw sobie ani też rehabilitacji, uwięzieni rozpoczęli strajk głodowy.

## Statek „Warszawa” rozbił się na Wiśle.

Statek „Warszawa”, który odpłynął z Warszawy do Pucka, uległ katastrofie pod Nowym Dworem, gdzie wskutek gwałtownej fali całą siłą uderzył o most. Uderzenie było tak silne, że jedna część statku oderwała się, a maszyny przestały pracować.

Wzburzone powodzią wody uniosły kołyszący się statek z biegiem Wisły.

Wśród 150 pasażerów „Warszawy” powstała nieopisana panika. Groźną sytuację zdołała opłacać załoga statku z kapitanem na czele. Przy pomocy łodzi przerażonych pasażerów odtransportowano na ląd. Na szczęście nikt w czasie katastrofy szwanku nie poniósł.

## Materiały wybuchowe na drodze prez. Roosevelta.

Waszyngton. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zamachu na prezydenta Roosevelta. Miaonowicie w miejscowości Spokane w stanie Waszyngton w pobliżu szyn kolejowych, którą miał jechać specjalny pociąg prez. Roosevelta, znaleziono pokazy ładunek dynamitu. Władze usunęły wczas grożące niebezpieczeństwo, tak, że pociąg prezydenta przeszedł bez przeszkód.

Wobec powyższego odkrycia zarządzono daleko idące środki ostrożności, celem uchronienia prezydenta od ewentualnego zamachu.

## Majkowski zwolniony z więzienia.

Grudziądz. Po 6-tygodniowym pobycie w więzieniu mokotowskim w Warszawie wypuszczony został na wolność w dniu 1 bm. student uniwersytetu w Grenoble (we Francji) p. Stefan Majkowski, działacz narodowy we Francji.

P. M. przyjechał do Warszawy z Francji w dniu 15 czerwca rb. i natychmiast po przyjeździe został aresztowany i osadzony w więzieniu na Mokotowie. Obecnie zwolniono go z więzienia bez wytoczenia mu jakiegokolwiek sprawy karnej.

P. Majkowski wrócił obecnie z Warszawy na Pomorze do domu rodziców w Boguszewie, w powiecie grudziądzkim.

## Szkody na nizinach świeckich wynoszą setki tysięcy złotych.

Przy opadaniu wody okazuje się, że na terenie nizin świeckich w obrębie gmin Grabowo, Grabówko, Trempeł, Topólno, Topolinek i Chrystkowo około 20 gospodarstw znalazło się pod wodą. **Około 4 tysiące mórg** żyznej ziemi, ogrodów i sadów przez kilka dni tworzyło jedno wielkie jezioro. Na tych uprawnych polach uległo zniszczeniu nie tylko wiele zbóż, ale przedewszystkiem rozległe ogrody warzywne i sady owocowe. Również i pod samem Świeciem w miejscowościach Zórawiej Kępy, Głogówki i Przechowa utworzyło się na przestrzeni 3 tys. morgów ziemi jezioro o głębokości do 4 metrów. Ogromne szkody poniósł folwark Sióstr Miłosierdzia na Zórawiej Kępie. Szkody, wyrządzone w powiecie świeckim, wynoszą **setki tysięcy złotych.** Okazuje się zatem, że klęska powodzi nie ominęła również i Pomorze.

## NADEŚLANE.

### W imię prawdy!

Na marginesie sprawy zwolnienia p. o. kierownika p. Lewalskiego.

W związku ze sprostowaniem, umieszczonym w numerze 89 „Drwęcy z dnia 2 bm., znany nam jest przypadkiem tekst odnośnego dokumentu.

Oto odpis dekretu Kuratorium, którym powierzono p. Lewalskiemu posadę w Prątnicy, brzmi dosłownie:

Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego Do Pana Kaawerego Lewalskiego,

nauczyciela publ. szkoły powszechn. w Toruniu

dnia 26 stycznia 1933 N. I.—20801/31 w Linówcu

Sprawa: Przeniesienie. za pośrednictwem P. Inspekt. szkoln. w Nowemście.

Na podstawie art. 57 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462) z dniem 1 lutego 1932 r. **przenoszę Pana na własną prośbę na stanowisko nauczyciela i p. o. kierownika do 2 klasowej publicznej szkoły powszechniej w Prątnicy, pow. lubawskiego.**

Kurator Okręgu Szkolnego Dr. M. Pollak.

W „Sprostowaniu” twierdzi się, że p. Lewalski „**obowiązki kierownika szkoły pełnił jedynie tymczasowo**”. **Co jest więcej miarodajne, czy ów dekret Kuratorium, czy owo „sprostowanie”?** Czy w dekrecie Kuratorium choć jednym słówkiem wspomiano, że przenosi się p. L. „na stanowisko nauczyciela i p. o. kierownika jedynie tymczasowo”, jak głosi owo „sprostow.”? W dekrecie Kuratorium czytamy przecież wyraźnie: „przenoszę Pana na własną prośbę na stanowisko nauczyciela i p. o. kierownika do 2 klasowej publicznej szkoły powszechniej w Prątnicy”. A więc **powierzono nauczycielowi tylko jedno stanowisko o nierozdzielnie ze sobą złączonych funkcjach nauczycielskiej i kierowniczej.** To samo stanowisko, łączące nierozdzielnie (bez wyroku komisji dyscyplinarnej) te same 2 funkcje, **zajął teraz inny nauczyciel.** Pytamy: **Czy tu nie zachodzi faktyczne przeniesienie p. L.?** Czy dopuszczalne jest odebranie przez p. Inspektora jednej z tych funkcji, jeżeli **obie te funkcje — jak wynika jasno z cytowanego dekretu Kuratorium — są w tym wypadku nierozdzielnie złączone i nadane przez władzę wyższej instancji?**

Dalej w sprostowaniu czytamy: „Nieprawdą jest, jakoby z tytułu powierzenia obowiązków kierownika szkoły w Prątnicy innemu nauczycielowi, p. Lewalski był narażony na wielkie koszty przeprowadzki”. Zapytać należy: **Kto może twierdzić, że nieszczyśliwy nauczyciel nie poniósł wielkich kosztów w związku z przeprowadzką?** Czy zapytano już zainteresowanego nauczyciela, ile kosztów poniósł w związku z przeprowadzką? Czy zapytano p. L. o uszkodzenia wzgl. zaginięcia różnych przedmiotów jego własności w związku z przeprowadzką? Czy zapytano go, **jakie koszty poniósł dla odbycia podróży z wakacyjnego miejsca pobytu do Prątnicy i zpowrotem w związku z dokonywaniem przeprowadzki i dokonaniem wszystkich formalności, związanych ze zdawaniem jego dotychczasowej posady?** To, jakie wydatki związane były z przeprowadzką i wymienionymi podróżami, mógłby powiedzieć **tylko nauczyciel, o którym się mówi w „spro-**

stawianiu”, że nie „został przeniesiony i zdegradowany”. **Być może, że dla człowieka, pobierającego grube setki złotych miesięcznie, wydatki i koszty takie wydają się małym, ale dla człowieka, pobierającego sto i kilkadziesiąt zł. wydatki te są wielkimi, tem dotkliwsiemi, że narażono go na nie bez jego winy i bez podania powodu.**

Cała ta bowiem sprawa wymaga **gruntownego zbadania przez wyższe władze szkolne.** Różne okoliczności, towarzyszące tej sprawie, dają też dużo do myślenia.

Nie mogli n.p. mieszkańcy Prątnicy zrozumieć, dlaczego nie przysłano do Prątnicy aż do końca roku szkolnego **drugiej siły nauczycielskiej, mimo wysokiej liczby dzieci** i mimo, że p. insp. Kempf kilkakrotnie ustnie i na piśmie **obiecał przysłać do Prątnicy drugą siłę.** Czy tego nie uczyniono „dla dobra szkoły”? Na ten temat krążyły w Prątnicy pewne pogłoski, których tu nie przytoczymy.

Znamiennym jest też fakt, że p. insp. Kempf **pozbawił** p. L. jego dotychczasowych praw z dniem 30 czerwca rb., a urzędowa wiadomość o tem doręczona została temu nauczycielowi dopiero w pierwszych dniach lipca. **Natomiast następcą p. L. już dłuższy czas, w każdym razie przed 19 czerwca miał urzędową wiadomość o powierzeniu mu posady w Prątnicy.** Chyba nie chodziło o **uniemożliwienie pokrzywdzonemu odwołania się we właściwym czasie do wyższych władz szkolnych** lub o **opóźnienie tego odwołania,** ażeby wyżsi urzędnicy Kuratorium znaleźli się na urlopie letnim?

Czy już **wyższe władze szkolne** sprawę p. Lewalskiego całkowicie zbadaly, że **już ukazało się „sprostowanie”?** Czy wszystkie szczegóły, podane w „sprostowaniu”, **zaczepnięte są u wyższych władz szkolnych, jako jedynie w tej sprawie kompetentnych i bezpośrednio zainteresowanych** wzgl. nie zaczepionych?

W Prątnicy już od grudnia 1933 r. krążyły bowiem pogłoski, że p. Lewalski będzie **przeniesiony.** Nasuwa się tedy pytanie, czy czasem **jakie czynniki postronne w tej sprawie nie były, czynne.**

Zauważyć jeszcze należy, że w szkole w Prątnicy obaj nauczyciele mają **Wyższy Kurs Naucz.**, a są szkoły, w których funkcje kierownika sprawuje nauczyciel tymczasowy, a nawet znana nam jest szkoła, w której **funkcję kierownika pełni nauczyciel bez egzaminu praktycznego.** Czy to też **racjonalne wykorzystanie sił nauczycielskich?** Czy **lata służby i kwalifikacje nie są miarodajne przy obsadzaniu posad?**

Spółczesność nasze, mające głębokie poszanowanie dla prawa, będzie wyższym władzom bardzo wdzięczna za zainteresowanie się tą sprawą.

Wierzymy, że **wyższe władze szkolne nie dopuszczą** do tego, żeby po tylu latach sumiennej pracy, przy takich kwalifikacjach, bez podania powodu miała się stać **nieszczęśliwemu nauczycielowi jakakolwiek krzywda.** R. I.

## KĄCIK RADJOWY

### Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

**Czwartek, dn. 9. VIII.** 6.30 Audycja poranna. 12.11 Muzyka lekka z Krakowa. 13.00 Dz. połudn. 13.05 Audycja dla dzieci ze Lwowa opowiadania pt. „Nero”. 13.20 Płyty. 14.30 Tr. zamknięcia Zjazdu Polaków z Zagranicy. 16.00 Koncert. 16.20 Koncert muzyki lek. ork. P. R. 17.00 Płyty. 17.15 Recital śpiewaczy Kutnej (Tr. z Krakowa). 17.30 Koncert popularny z Katowic. 18.00 „Letnisko we dworze polskim”. 18.15 Tr. z Poznania słuchowiska pt. „Wesele Krotoszyńskie”. 19.10 Odczytanie programu na dzień następny. 19.15 Recital fortepianowy Burkatha. 19.50 Wiad. sport. 20.12 Muzyka lekka ork. P. R. 20.40 Wiad. Roln. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Woj. z Gdyni. 21.02 21.12 Dramat muz. „Zmierzch bogów” R. Wagnera z Krakowa. 22.30 „Współczesne systemy walki z nierządem”. 22.45 Płyty. 23.05 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

**Piątek, dn. 10. VIII.** 6.30 Audycja poranna. 12.10 Tr. z inauguracji Świat. Związku Polaków z zagranicy na Wawelu w Krakowie. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Płyty. 13.55 „Z rynku pracy”. 16.00 Płyty. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30 Koncert z Wilna. 18.00 Reportaż „Jak jest naprawdę na Kurpiach”. 18.15 Koncert ze Lwowa. 18.35 Płyty. 18.45 Pogadanka turystyczna. 19.15 Koncert solistów. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Nowiny leśne. 20.08 Tr. koncertu symf. w wyk. wiedeńskiej orkiestry filharm. z Salzburga. W przerwie Dzień. wiecz. 22.15 Felj. „Słoneczna eskapada”. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05 Polacy z zagranicy przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.2575; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 172.60; funt szterling 26.60; marka niemiecka 201.75; szyling austriacki 99.25; korona czeska 21.84.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.00—17.25
Pszonica	21.25—21.50
Owies	16.75—17.25
Jęczmień	19.00—19.50
Mąka żytnia	23.00—24.00
Mąka pszenna 65 proc.	31.50—32.00
Otręby żytnie	13.25—13.75
Otręby pszenne	13.25—13.50
Groch Victoria.	36.00—40.00
Groch Folgera	32.00—35.00
Goreczyca	52.00—54.00
Lubin żółty	13.00—14.00
Lubin niebieski	10.75—12.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Lupicki w Nowemście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Dnia 4 bm.

### zaginął

pies (wilk). Znalazcę uprasza o zwrot za wynagrodzeniem **Kolejowe Przedsiębiorstwo Drowozowe, Nowemiasto.**

### Dobłą pensję

poleca uczniom, cena umiarkowana (przymusu bursy gimnazjalnej niema) **Szudzińska, Nowemiasto, Łukowska 8.**

Potrzebny od zaraz **służący**

od lat 15 do 16. **Antoni Kotewicz, Targowisko.**

## Do Pierwszej Komunii św.

polecamy

## KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

białe i kolorowe w gustownem wykonaniu już od 40 groszy

oraz **RÓŻAŃCE** w wielkim wyborze

## „DRWECA” Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto.

Potrzebny od zaraz **służący i służąca.** **Kirzenkowski, Nowemiasto, Wierzbowa 4.**

**Uczeń** potrzebny od zaraz. **Zakład fryzjerski Stalkowski, Lidzbark, ul. Krótka.**

**Wialnia** tania na sprzedaż **Gorczyński, Nielbark.**

**FORMULARZE** poleca **Drukarnia „Drwęca”.**

## Tapety

w wielkim wyborze — poleca — **Księgarnia „Drwęca”**